

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSR Daria Ratymirska

**Protokolant:** sekr. sąd. Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 16.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 10 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 6.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 438,55 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

Zostanie wygłoszone ustne uzasadnienie tego wyroku. Powódka K. K. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 16.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2015 roku, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką doznała w wypadku, którego doznała 8 listopada 2014 roku. Z uzasadnienia pozwu wynika, że na skutek tego wypadku, po przybyciu do szpitala u powódki stwierdzono przedwczesne zakończenie ciąży w 10 tygodniu ciąży. Przez kilka miesięcy powódka nosiła kołnierz ortopedyczny, oraz przyjmowała leki przeciwbólowe, odbyła dwutygodniową rehabilitację, przez 3 miesiące przebywała na zwolnieniu lekarskim, utrzymywał się u niej ból oraz, bóle głowy, oraz drętwienie kończyn. Dokuczały jej silne bóle brzucha po zabiegu chirurgicznym, zawroty głowy oraz mdłości. Poza tym powódka, jak wskazała w uzasadnieniu pozwu, odczuwała po tym wypadku dolegliwości natury psychicznej. Na wiadomość o utracie dziecka ogarnęło ją przygnębienie i smutek, stała się płaczliwa i miała poczucie winy. I w tym zakresie, jak wskazała powódka, skutki wypadku odczuwa do dzisiaj. Nie może przestać myśleć o stracie dziecka i myśli te pojawiają się u niej mimowolnie. Powódka nie może się pogodzić z tą sytuacją, tym bardziej, że do chwili wypadku ciąża przebiegała prawidłowo. Obecnie na skutek tego urazu cały czas ma obniżony nastrój, problemy z zasypianiem, straciła wiarę, że będzie dobrze. W związku z dolegliwościami pourazowymi powódka przyjmowała leki przeciwbólowe. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, że zadośćuczynienie wypłacone po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w kwocie 4.000 złotych jest adekwatne do rozmiarów krzywdy, natomiast żądanie uzupełnienia tego zadośćuczynienia, dodatkowo zasądzenia kwoty 16.000 złotych z tego tytułu zdaniem pozwanej jest żądaniem wygórowanym. Pozwana zarzuciła, że powódka nie przedstawiła, ani nie powołała nowej krzywdy, a okoliczności przytoczone w uzasadnieniu pozwu znane były w dacie orzekania o wysokości świadczenia na etapie postępowania likwidacyjnego. Bezspornym w sprawie było, że powódka została pokrzywdzona w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce 8 listopada 2014 roku. Kwestia odpowiedzialności strony pozwanej, jako ubezpieczyciela sprawy wypadku z tytułu odpowiedzialności

cywilnej również była bezsporna. Poza sporem pozostawało również, że w wyniku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodce zadośćuczynienie w wysokości 4.000 złotych. Bezsporne było, że w wyniku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wydała 9 marca 2015 roku decyzję w sprawie przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie doznane w tym wypadku w wysokości 4.000 złotych. Kopia tej decyzji znajduje się w aktach sprawy, jak na karcie 57. Poza sporem było również, że w następstwie tego wypadku u powódki doszło do poronienia, czyli przedwczesnego zakończenia ciąży w 10 tygodniu. Skutki wypadku na zdrowiu powódki Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków R. B., oraz S. J., jak na kartach 94, 95 akt sprawy. W oparciu o opinię biegłych lekarzy neurologa i psychiatry, opinie znajdują się w aktach sprawy, jak na karcie 118 i następne, oraz na karcie 137 i następne w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań samej powódki. Sam przebieg leczenia powypadkowego był bezsporny. Strona pozwana tych okoliczności nie kwestionowała. Jak wynika z opinii biegłej neurolog leczenia neurologiczne zostało zakończone z dniem 11 marca 2015 roku. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie, nie odbyła również terapii psychologicznej. Na podstawie dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa Sąd ustalił, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, który aktualnie do dzisiaj skutkuje przykręgosłupowym zespołem bólowym szyjnym. Uraz ten skutkował u powódki wystąpieniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość została oceniona przez biegłego lekarza na 3 procent. Miarkując to zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że te bóle kręgosłupa szyjnego utrzymują się u powódki do dzisiaj. Oczywiście ich nasilenie, aktualnie na skutek upływu czasu, jest mniejsze, natomiast bóle kręgosłupa szyjnego, sztywnienie karku występują do dzisiaj i nasilają się przy utrzymywaniu przez dłuższy czas pozycji siedzącej, na przykład przy komputerze, lub podczas jazdy samochodem. Sąd miał na uwadze również to, że biegła neurolog nie stwierdziła u powódki występowania objawów uszkodzenia układu nerwowego, nie stwierdziła też obecności objawów korzeniowych rozciągowych. Utrzymujące się u powódki objawy kręgosłupowe dotyczą ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa i wzmożenia napięcia mięśniowego. Sąd uwzględnił także stwierdzone przez biegłą neurolog E. T. okoliczności, iż w pierwszych czterech do ośmiu tygodni ten uraz kręgosłupa szyjnego, z uwagi na występujące wówczas większe nasilenie dolegliwości bólowych, w istotnych sposób ograniczał codzienne funkcjonowanie powódki zarówno w życiu rodzinnym jak i zawodowym i według biegłej mógł też ograniczać w tym czasie możliwości aktywnego wypoczynku. To stwierdzenie koresponduje z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz z zeznaniami samej powódki, a także z opinią biegłego lekarza psychiatry. Te dowody potwierdzają, że w życiu powódki zarówno tym społecznym, jak i zawodowym powstały negatywne zmiany wynikające z doznanych urazów. Również nie tylko z dolegliwości bólowych natury fizycznej, ale również z tytułu powstałego pourazowego rozstroju zdrowia psychicznego. Jak wskazała biegła neurolog rokowania u powódki są dobre, co również Sąd uwzględnił, miarkując zadośćuczynienie. Powódka jest osobą młodą, nie występują u niej zmiany zwyrodnieniowe czy dyskopatia. Według biegłej można spodziewać się, aczkolwiek przy prowadzeniu odpowiedniego leczenia jak ćwiczenia własne, czy też okresowa rehabilitacja, że ten istniejący zespół bólowy kręgosłupa szyjnego ulegnie zmniejszeniu lub będzie go można całkiem opanować. Na podstawie dowodu z opinii biegłego psychiatry ustalono natomiast, że te urazy doznane w wypadku, przebieg samego wypadku, fakt, że w wyniku tego wypadku powódka straciła ciążę, doszło u niej do poronienia, te okoliczności wywołały u powódki zaburzenia stresowe pourazowe, a te z kolei skutkowały wystąpieniem u powódki stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości ocenionej przez biegłego psychiatrę na 7%. Według biegłego rokowania, co do odzyskania stanu zdrowia jak sprzed wypadku są negatywne. Biegły wskazał, że prowadzona w przyszłości terapia psychologiczna może wpłynąć na poprawę zdrowia powódki w zakresie tego rozstroju zdrowia psychicznego, natomiast wątpliwym jest, aby u powódki doszło do trwałego wycofania się tych zmian pourazowych, czy całkowitego ustąpienia objawów psychopatologicznych powstałych w następstwie tego wypadku z 8 listopada 2014 roku. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze, również fakt, że także na podstawie zeznań świadków u samej powódki ustalono, iż powódka na skutek tego wypadku nadal ma kłopoty ze snem, odczuwa lęk przed jazdą samochodem, odczuwa silne, często irracjonalne obawy o życie i zdrowie bliskich, poza tym, że odczuwa również dolegliwości bólowe natury fizycznej. Mając to wszystko na uwadze w ocenie Sądu to zadośćuczynienie przyznane dotychczas przez stronę pozwaną było stanowczo za niskie i w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko powódki. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, a także młody wiek powódki, odczuwane przez nią dolegliwości bólowe, fakt, że zdrowie jest najwyższym dobrem człowieka, to wszystko uwzględniając, także ten stały uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłego psychiatrę nierokujący w zasadzie poprawy na całkowite wyleczenie, Sąd uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki będzie kwota 20.000 złotych. Uwzględniając

fakt, że dotychczas wypłacono powódce 4.000 złotych z tego tytułu, zasądono kwotę 16.000 złotych, zgodnie z żądaniem pozwu. Podstawą takiego rozstrzygnięcia jest przepis artykułu 445 paragraf 1 w związku z artykułem 444 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może zasądzić poszkodowanemu odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne za dokonaną krzywdę. W ocenie Sądu odpowiednią jest suma 20.000 złotych i tutaj Sąd podzielił stanowisko powódki. Odsetki zasądzone również zgodnie z żądaniem pozwu, od 10 kwietnia 2015 roku. Poza sporem w tej sprawie było, że w dniu 9 marca 2013 roku strona pozwana wydała decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 4.000 złotych. Dlatego przyjęcie przez powódkę jak wynika z uzasadnienia pozwu, że pozwany otrzymał zgłoszenie szkody, dysponował konkretnym żądaniem powódki w tym zakresie już w dniu 9 marca 2015 roku, czyli w dacie wydania tej decyzji. Zgodnie z artykułem 817 paragraf 1 Kodeksu cywilnego strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku powinna była wypłacić stosowne świadczenie w terminie 30 dni od zawiadomienia o wypadku i o szkodzie, dlatego licząc ten termin od daty wydania decyzji z 10 marca 2015 roku w dniu 10 kwietnia 2015 roku, tak jak wskazała to powódka, strona pozwana była już w opóźnieniu ze spełnieniem stosownego świadczenia w postaci zapłaty adekwatnego zadośćuczynienia, adekwatnego do rozmiaru krzywdy. I orzeczenie w zakresie odsetek oparto na przepisach artykułu 817 paragraf 1 Kodeksu cywilnego oraz 481 paragraf 1 i 2 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 455 Kodeksu cywilnego. Wobec tego, że strona pozwana przegrała ten proces w całości obciążono ją kosztami procesu. Strona pozwana jako przegrywająca sprawę powinna zwrócić powódce koszty, w skład których wchodzi uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 14 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w stawce minimalnej, uzależnionej od wartości przedmiotu sporu zgodnie z tą stawką, która była aktualna na chwilę wniesienia pozwu w tej sprawie, ta stawka minimalna zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości wynosi 4.800 złotych i dodatkowo w skład kosztów procesu, które strona pozwana powinna zwrócić powódce wchodzi zaliczka w kwocie 1.000 złotych. Ta zaliczka została wykorzystana na wynagrodzenie biegłych. Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę w sprawie wynoszą 6.617 złotych. Orzeczenie o kosztach oparto na przepisach 98 paragraf 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego. Wobec tego, że w toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego ponad uiszczoną zaliczkę w kwocie 438 złotych i 55 groszy, co wynika z postanowienia z 10 października 2016 roku, jak na karcie 150 akt sprawy tymi wydatkami obciążono stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę na podstawie artykułu 83 ustęp 2 w związku z artykułem 113 ustęp 1 Ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dziennik Ustaw tekst jednolity z 2016 roku, pozycja 623 w związku z artykułem 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego.